

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIESTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Przesłano z Berlina d. 16. Maja 1854 o godz. 2 minut 32.

Odebrano w Poznaniu d. 16. Maja 1854 o godz. 3 minut 28.

Wiedeń we wtorek dnia 16. Maja. Wiedeńska gazeta zamieszcza cesarskie pismo do ministra Bacha, mocą którego zostaje rozporządzony nowy nabór 95,000 ludzi do wojska, celem zabezpieczenia granic państwa i w którym cesarz wynurza zaufanie do poświęceń ludu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 14. Maja. — Dzisiejszy Monitor zbija pogłoskę, jakoby Prusy miały zażądać oświadczenia, względem obozu pod St. Omer.

W Passage 3-proc. rent. stała na 67, 25, gdy się upowszechniła pogłoska, że Austria przesłała swe ultimatum Rosji, podskoczyła na 67, 60.

Berlin, d. 14. Maja. — Gazeta kolonńska zapytuje, czego dokaże hr. Alvensleben we Wiedniu? Protokół wiedeński z 9. p. m. podpisanym został przez pełnomocników, dopóki więc hr. Alvensleben nie dowiedzie że posel pruski podpisując ów protokół, przekroczył upoważnienie, dopóty będzie on obowiązywać strony. Równie i konwencyi zawartej z Austrią trudno będzie stronnictwu nowopruskiemu odrobić, boć konwencya zatwierdziła oba dwory. Austria i mocarstwa zachodnie żądają teraz, aby przystąpiono do porozumienia się względem środków, mogących doprowadzić do skutku uchwałę zamieszczoną w protokole z dnia 9. Kwietnia. Mówią, że Austria przesłała swe ultimatum dworowi petersburskiemu względem ustąpienia Rosyan z księstw naddunajskich, a na przypadek nieusłuchania, chce wspólnie w duchu protokołu z 9. Kwietnia przystąpić do środków czynnych, wywołując następstwo dla Prus jako *casus foederis* z konwencyi z d. 20. Kwietnia. Mocarstwa zachodnie także chcą przedłożyć swój traktat z d. 10. Kwietnia konferencji wiedeńskiej, aby wprowadzić harmonię co do środków. Godzina więc stanowcza zbliża się dla Niemiec. Giełda atoli nasza nie traci otuchy, papiery idą w górę.

Północny teatr wojny.

Według wiadomości z Sztokholmu, flota angielska z okrętem liniowym francuskim „Austerlic” opuściła swe stanowisko na dniu 4. b. m. w Skargarden i popłynęła w północnowschodnim kierunku. Burza wielka panowała na morzu, ale dotąd nie słyhać, aby jakie flocie szkody zrzadziła. Rząd szwedzki cofnął z Gotland dwa bataliony, zapewne dla tego, że uważa za niepodobiestwo, aby Rosyianie użyli na tę wyspę. Załoga Gotlandu wynosi zawsze jeszcze 6—7000 głów.

Ostatni artykuł p. St. Ange opisujący Baltyk i środki wojenne do opanowania lub obrony jego służące, poczyną się następnie:

Zostawiwszy w tyle Kronsztad z potrójnym portem i warowniami z granitu, żeglujemy dalej wzdłuż odnogi, chcąc się obeznać z północną jej stroną, stanowiącą południowy brzeg Finlandyi.

Celem naszej żeglugi jest Wiburg, w kierunku którego dążąc, przebywamy Biorko Sund, ciasną głęboką i szeroką pomiędzy wyspami Biorko, Torsar i Biskops, będącym niezrównanym stanowiskiem dla eskadry, któraby Kronsztad chciała mieć na oku, i grozić mu w danym razie. Toż samo powiedzieć można o wyspie Hogland, która chociaż poza obrębem naszej wyścieczki, w środku jednak wschodniej części odnogi położona, zasługuje na wzmiankę z powodu głębiny które ją opasują. Jest ona równie jak wyspa Kronsztad formy podługnej, lecz większa i lepij od pierwszej ochroniona łańcuchem gór, które ją w całej długości przecinają.

Wiburg, nad ostrym końcem odnogi na 10 lieues ład przekrawającej, jest stolicą Karelii, prowincyi fińskiej, najprzód zdobytej przez Rosyan, będących jej panami od r. 1721. Jestto warownia obronna cytadela i murem skalistym, z 3—4 tysięcy mieszkańców. Port jego nie ma stosownej dla okrętów głębokości, lecz za to rozrzucone w zatoce wyspy, tworzą kilka głębokich, ochronnych kotlin, do których wprowadza ciążyna zwana Trans Sund. Zatoka ta pięknym jest stanowiskiem militarnym. Friedrichsham, w niejakim oddaleniu ku zachodowi, drugą jest warownią z portem nie mającym dostatecznej głębokości; lecz z zatoką równie jak poprzednia służyc mogącą za punkt obserwacyi i schronienie eskadrze, lub statkom kraczącym po morzu.

O 5 lub 6 lieues na zachód, pomiędzy dwoma ujściami Kymeny, leży miasteczko Rotschen-Salm, znane z swoich fortyfikacyi, pięknego portu militarnego, fabryki okrętów i koszar na 12,000 ludzi. Flota może tu stać na kotwicy, port służy za zimowle jednej dywizyi i jednej floty marynarki ru-

skiej. Port ten ze wszech miar bardzo ważny, z niewytłumaczonych przyczyn nie jest oznaczony na żadnej z map francuskich ani angielskich. Lożysza mały, mniej ważny port z cytadelą, ma przed sobą zatokę podobnie usposobioną jak w Friedrichsham. Toż samo nadmienimy o zatokach w Borgo i Vesterly pospieszamy do Helsingfors, ruskiej stolicy Finlandyi, której służy za cytadelę, o pół mili na morzu odległa warownia Sweaborg, nazwana Gibraltarem północy.

Helsingfors z wyłączeniem wojska i marynarki, ma 10 tysięcy ludności i silną pozycją na przylądku w pośród zatoki, do której wstępu broni Sweaborg. 15 lieues na przeciwko na brzegu południowym odnogi fińskiej, jest port rewelski, trzy zatem najważniejsze wojenne porty rosyjskie: Kronsztad, Helsingfors i Rewel, równie jak sam Petersburg, gromadzą się w tej jednej odnodze. Straszne więc fazy wojny morskiej przejdzie lub później odebrać się w obec tych brzegów.

W porcie Helsingfors mającym 30 stóp wody, stać mogą na kotwicy największe liniowe okręty, dla których naprawy jest tu w skale wykuta kotlina. Miasto samo silnie obwarowane, ma prócz tego po bokach dwie warownie: Ulrichborg i Bruberg. Na 2 lub 3 kilometry wysuwa się naprzód twierdza Sweaborg, zbiorowe ognisko siedmiu warowni, osadzonych na tyłach wyspach, które groblami powiązane są z sobą. Małe te wyspy rozrzucone w elipsę, mają w pośrodku swoim piękny port, otwarty ku przystani wybornej do zarzucania kotwicy w Helsingfors. Baterie i szaniece w Sweaborg z czerwonego są granitu. Niektóre z nich rytu są w samym gruncie skały u wysokości 45 stóp. Parapet, chroniący od kamiennych odłamów przyskających z pod kul, tworzą omurawione wały ziemne. Na jednej z tych wysepek tworzy się latarnia morska. Najobszerniejszą jest Stora-Oester-Suatoe (wielka wschodnia wyspa czarna) lecz najważniejszą Gustafs-sferd (miecz Gustawa) z cytadelą i wielkimi cysternami, zaopatrującymi wodą, ogołocone z niej inne warownie. Osma wyspka, zwana Skantz-Landet (wyspa z szaniami) odstrzelona od tej grupy, spogląda ku morzu dwoma groźnymi frontami baterii wymierzonych przeciw przystępowi do Sweaborg, a mała nakoniec wysepka Kungs-holm poprzednią dwoma osłania bateriami.

Cesarz Mikołaj usypać kazał przed niewielką laty, wsparłą na kilku pustych wysepkach groblę w kształcie gościńca, łączącą Sweaborg z Helsingfors. Gościniec ten strzeżony kilku bateriami, znakomicie podwyższył siłę obu warowni, z których każda z osobna ma fabrykę budowania i naprawy okrętów, warsztaty, ludwisarnie, obszerne magazyny, ogromne koszary i wszystko co należy do wielkiego arsenału marynarki wojkowej. Helsingfors i jego przystań zwykłą są stacją jednej z trzech eskadr bałtyckich Rosyi, Sweaborg wyłącznie przeznaczony jest dla wojennej floty, jako zbrojownia niezbędna na tych wybrzeżach, o czem później wspomniemy. Sweaborg najstraszniejszy przedstawia widok, zewsząd wznoszą się tylko urwiste jego wyżyny, baterie i szaniece, żywcem w granie skały jak w Gibraltarze kowane i zdające się uragać wszystkiemu, cokolwiek najzłobniejszego artylerya wojenna wymyślić może. Odkąd odnoga dzieląca te dwie warownie związana jest groblą, do Helsingfors dostać się jedynie można wąską, pomiędzy cytadelą i szaniami przeciskającą się ciążyną wystawioną na ogień krzyżowy.

Arceydzieło to budownictwa wojkowego wzniesione przez Szwedów, powszechnie uważają za niezdobyte. Niektórzy jednak strategicy wzięcie wyspy, z szaniami, oddzielonej od grupy warowni, nie uznają za niepodobne, a ztąd możnaby jeżeli nie podbić Sweaborg, to przynajmniej bombardować go w celu spalania fabryk, okrętów i floty wojennej. Jakkolwiek badz, ludność w Helsingfors najsroższą obecnie przejęta jest trwogą, wyobrażając sobie że sprzymierzone floty, z dobrym wiatrem bez obawy kul, przemkną się przez ciążynę, lub zostawiwszy Sweaborg na prawo uderzą na Helsingfors ze strony zachodu. Rząd rosyjski, może dopuszczając ten wypadek, przewieźć kazał świeżo do Petersburga kasę banku fińskiego, i archiwa prowincyi złożyć w piwnicach.

Wielki książę Konstanty, drugi syn cesarza i naczelny admirał Rosyi, osobiście w miesiącu Marcu b. r. organizował w Helsingfors obronę warowni i oglądał flotę i flotyllę natenczas nieruchomą z powodu otaczających ją lodów. W kilka dni potem przybył tam cesarz Mikołaj z objazdźki swojej po Finlandyi odbytej w celu podniecenia w krajowych zapachu dla sprawy rosyjskiej i obmyślenia środków, jakich użyć nakazał okoliczności ku obronie brzegów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Poludniowy teatr wojny.

Soldatenfreund donosi: Dnia 27. Kwietnia przybył lord Raglan, dowódca wojska angielskiego, a dnia 29. Kwietnia książę Napoleon do Galipoli i popłynęli po krótkim tam pobycie do Konstantynopola. W Turcyi znajduje

się w obecnej chwili 15,000 wojska angielskiego i 50,000 francuskiego. Artylerya i kawalerja jeszcze nie jest w komplecie, a dywizja pociągowa dopiero musi być zorganizowana. Dnia 29. Kwietnia przybył do głównej kwatery generała Canrobert w Gallipoli synowiec Omera baszy z Szumli z prośbą, aby armia posiłkowa przyspieszyła pochód do Szumli i wąwozów Balkanu, ponieważ Rosyianie sposobią się do natarcia na tę linię. Gjaffer basza przybył z Szumli do Adrianopola, aby stanąć na czele nieregularnego wojska albańskiego i powieść ich przeciw powstańcom greckim.

— Połączone floty krążą około Krymu i blokują port sewastopolski. Angielski parowiec strzelał do portu tamecznego, ale jak mówią, bez skutku. Oddział fregat popłynął nad brzegi czerkieskie, celem zburzenia rosyjskich fortec Redutkale, Sukumkale i Anapy. Flota rosyjska spokojnie stoi za groblą wojenną w porcie sewastopolskim i unika bitwy, podobnie jak flota rosyjska na morzu bałtyckim. To przedłuża wojnę, ale zmusza wracając do morza wysadzeniem na ląd wojsk lądowych w Krymie, Inflantach i Estonii. Tu armia rosyjska oczekuje spokojnie natarcia.

Najważniejszą przecie jest kwestya, czyli Sylistrya upadnie lub się obroni. Mówią, że Rosyianie starają się wszelkimi siłami zdobyć ten klucz do linii bałkańskiej. Niemamy pod ręką bliższych szczegółów o oblężeniu tej fortecy i dopiero się wówczas dowiemy o nich, gdy Sylistrya będzie wzięta szturmem lub gdy się obroni.

Medizinische Wochenschrift zamieszcza list korespondenta swego, który jako lekarz znajduje się przy armii naddunajskiej, brzmi zaś jak następuje: Wołoszczyzna 30. Kwietnia: nieprzebrane szeregi kibitek i ciężkich wozów, które szły za korpusem do Dobruży, teraz próżno wracają po nową żywność, wioząc z sobą rannych, broń nadpsutą, mundury i inne przybory wojenne. Oczekujemy teraz rannych z Karassu, których liczba ma wynosić 500. W Braile, Galacu i Reni urządzono nowe lazarety na 2000 chorych, ale i to będzie za mało, jeżeli w tym samym stosunku zwozić będą do nich rannych i chorych nadal, jak dotąd. Ambulansy codzien przepełnione zwożą rannych i chorych do Hirzowy i Maczyna, a z tamtąd przewożą ich na lewy brzeg Dunaju. Straty w ludziach są wielkie — do dziś liczba rannych przeszło 2600 wynosi, w stosunku tym poległo więc przeszło 3000. Podobny ubytek zachodzi w koniach, amunicji i bagażach. Niedaleko Kustendzi na jednej błotnej łące nie obszernej nad 1000 sążni poległo 243 Rosyjan i 71 koni, a przecież to była jedna z mniejszych bitew, w której Rosyjanie byli przymuszani ustąpić. Turcy umieją lepiej korzystać z położenia i używają dopiero ciężkich dział, gdy na dobre wre bitwa. W ogóle powiedzieć można, że ich artylerja lepiej strzela niż rosyjska. Mają też Turcy małe armatki, które przewożą na koniach i tak się podsuwają blisko pod Rosyjan, że wielkie im zadają klęski. Na jednej ranie się nie kończy u jednego, ale nieraz kilku lub kilkunastu bliznami są okryci, tak że mało który wraca do zdrowia, z utraty krwi i bólu giną zanim ich przewiożą do lazaretu, a i z tych umiera na 100 przeszło 31. Wojska rosyjskie wygłodzone długim postem, teraz nieco przychodzą do siebie, bo dostają racje świeżego mięsa, natomiast suchary po większej części się popsuly, pomiekle i popleśniały, tak że zamiast stanowić dobrą strawę, powiększają choroby. Wody w Dobruży dobrej mało, jedna wódka co jeszcze pokrzepia siły wojska.

— Według listów z Szumli z dnia 1. Maja, Omer basza ściąga armią swoją na linię bałkańską. Zaufany w pomoc armii posiłkowej, postanowił się trzymać w Szumli, bo wie że za Balkanem znajdzie odwód armii sprzymierzonej. Jenerał hiszpański Prim przybędzie w połowie Maja przez Warne do Szumli. Omer basza otrzymał od królowy hiszpańskiej order Izabelli i wystąpił nim ozdobiony przed wojskiem.

— Według wiadomości z Orsovy z dnia 8. Maja, Turcy posunęli się naprzód bez pozostawienia w Krajowie załogi. Głoszono, że 10. lub 12. Maja Krajowa i Karabal otrzymają załogę. Rosyjanie nie sposobią się do obrony Aluty. Na dwie godziny od Krajowy stały w dniu 6. Maja dwa tureckie bataliony i nieprzykryli się mieszkańcom.

W d. 1. 2. i 3. Maja weszły według W. anderaera trzy pułki dragonów rosyjskich pod Skuleni i tyleż pod Leową do Multan i przyspieszeniem pochodem zmierzają ku Wołoszczyźnie.

Konstantynopol, d. 5. Maja. — Nieporozumienie pomiędzy Baraguay i Redcliffe wciąż trwa. Książę Napoleon stara się zatrzeć nieprzyjemne wrażenie, jakie wywarło postępowanie jenerała Baraguay. Reszdy basza otrzyma order legii honorowej. Wojsko francuskie maszeruje z Adrianopola do Szumli. Dnia 6. b. ni. wejdzie 10,000 Francuzów do Konstantynopola i pozostanie tam na załodze. Wczora zwiedził książę Napoleon z swymi adjutantami naszą stolicę i miał odwiedzić sultana. Dziwny teraz przedstawia widok Konstantynopola, majtkowie różnych narodów, wojska różnych narodów, a Turek stolicy siedzi z założeniami na krzyż nogami i dziwi się widokowi pałac tytułu z długiej fajki, potrzebując głowę na znak, że tego wszystkiego pojąć nie może.

Z Anatolii donoszą, że jenerał rosyjski Read d. 27. Kwietnia pod Gumri wyszedł ku granicy tureckiej na rekonesans. Zarif basza wysłał naprzeciw niemu jenerała dywizji Churszyda baszę z 8000 wojska, ale Read na widok Turków cofnął się za szaniec pod Gumri.

Rosyja.

Petersburg, 6. Maja. — Na wszystkich brzegach bałtyckich urządzono komunikacje z Petersburgiem, tak że o wszystkich wypadkach na morzu i lądzie będą przesyłane natychmiast wiadomości do stolicy. Uwiadomiono też gabinet, że flota połączona ma zamiar pójść ku brzegom wschodnim rosyjskim. Wiadomość ta nadeszła szczególniejszym sposobem równocześnie z trzech miejsc z Hersingfors, z Memla i Berlina telegrafem na Warszawę. Oprócz tego wytknięto drągi alarmowe od Baltischport w południowej Gustawswerie i na północnych brzegach zatoki fińskiej aż do stolicy, tak że pokazanie się floty na wysokości Dago będzie signalizowane w najkrótszym czasie do Petersburga.

Rozkazem cesarskim, za odznaczenie się w bitwie przeciw Anglikom i Francuzom, praporszczyk 14 brygady artylerji rezerwowej, baterji Nr. 14, Szczegolew, awansowany został z praporszczyka na podporucznika, z podporucznika na porucznika, z porucznika na sztabs-kapitana, ze starszeństwem od d. 10. Kwietnia.

N. Pan, na skutek uznania dumy kawalerskiej, w nagrodę przykładowego

meztwa i poświęcenia, okazanych d. 10. Kwietnia r. b. przy napadzie uczynionym na m. Odesę, przez połączone floty angielską i francuską, raczył mianować kawalerem orderu S. Jerzego kl. IV., sztabs-kapitana rezerwową baterji Nr. 14, piątą dywizji artylerji, Szczegolewa.

Francya.

Paryż, d. 11. Maja. — Monitor donosi: jenerał Baraguay d'Hilliers został powołany do Francyi, celem objęcia dowództwa w obozie pod St. Omer pod rozkazami cesarza.

— Monitor ogłosił we wtorek, w nakładzie przeznaczonym do departamentów, notę dotyczącą nieporozumienia, jakie się wywiązało pomiędzy portą a jenerałem Baraguay d'Hilliersem. Notę tę niewydrukowano w nakładzie dla Paryża przeznaczonym. Dziś zamieszcza Monitor tę notę, z następującymi uwagami: nota ta zamieszczona została w niektórych egzemplarzach Monitora z d. 9. Maja. Cofniono ją w skutek nadeszłych tymczasem wyjaśnień nieporozumienia zaszłego między portą a naszym posłem. Nieporozumienie wkrótce się wyjaśniło. Porta i jej sprzymierzeńcy, jak to każdy łatwo pojąć może, niechcieli, aby polityczne kwestye zmieniły swoje znaczenie i stały się kwestyą religijną. Postanowiono, aby porta imiennie wymieniła niewinne osoby, które niemają ulegać ogólnemu rozporządzeniu.

— Dowódca artylerji w Algierze Buisson d'Armandy mianowanym został jenerałem dywizji, a dwaj pułkownicy artylerji jenerałami brygad.

— Muóstwo wojskowych podało się o umieszczenie w szeregach gwardji cesarskiej.

— Powołana młodzież z klasy 1853. r. w liczbie 80,000, ma się udać do pułków między 5. a 15. Czerwca. Z tych 4915 przypada na flotę.

— Dziennik tuloński donosi, że dwa pułki piechoty otrzymały rozkaz do udania się do Aten. Jenerał Forey obejmie dowództwo nad dywizją złożoną z 8000 Francuzów i 4000 Anglików, która obsadzi królestwo greckie. Eskadra lewancka do Grecji przeznaczona pod admirałem Le Barbier de Tinan składać się będzie z 5 parowych i 5 żaglowych okrętów. Z tych dwa zabiorą wojsko lądowe.

— Pospieszają z utworzeniem obozu pod St. Omer. Cesarz uda się niebawem do tego obozu i dni 8 w nim zabawi. Wczora cesarz oglądał koszary w Wersalu, w których gwardja cesarska ma być umieszczona.

— Jenerał Lamoriciere przesłał do ministra wojny plan kampanii. Jenerał oświadczył, że w obecnej chwili nie może wejść do służby, ale poczytuje za swój obowiązek, służyć czem może ojczyźnie. Rząd podziękował za plan i wynurzył nadzieję, że jenerał idąc za popędem swoich uczuć nieodmówi usług swoich w wojnie rozpoczętej.

— Wiadomości z Szwecji są pomyślne, z Danii nieco nabiegły kolorytem rosyjskim.

— Obóz pod St. Omer ma być tak rozłożony: 50—60,000 w Boulogne stać będzie, 20,000 pod Helfaut, kawalerja zaś nad brzegami morza.

— Monitor armii ogłasza dekret cesarski, względem posuwania się na stopnie wyższe w armii wschodniej. Wszelkie ograniczenia w nominacjach na wyższe stopnie są zniesione, jak w prawie z 14. Kwietnia r. 1832.

— Utworzenie legii polskiej popieranem jest przez rząd francuski i angielski. Jenerał Baraguay d'Hilliers otrzymał w tej mierze depeşe od ministra spraw zagranicznych, w której mu donosi, że rząd co dzień odbiera prośby Polaków o paszporta do Turcji, którzy życzą sobie wejść w służbę przeciw Rosji. Minister uznaje to za rzecz naturalną, a chcąc uniknąć pod tym względem wszelkiego zamieszania poleca w Paryżu księcia Adama Czartoryskiego, a w Konstantynopolu hr. Zamojskiego postawi swemu, aby im dopomagał w czem należy. Spór więc między jenerałem Wysockim, a hr. Zamojskim, na korzyść ostatniego się zakończył. Wysocki liczy na księcia Napoleona, przy którego pomocy spodziewa się stanąć u steru tej sprawy, ale mało widoków jemu się otwiera przy teraźniejszym usposobieniu rządu francuskiego, tak donosi korespondent paryzki gazety kolońskiej.

Paryż, d. 12. Maja. — Monitor donosi, że rządy francuski i angielski zgodziły się na przesyłanie wzajemne listów żołnierskich i oficerskich za bardzo zniżonym portem do nich.

— Monitor porównywa rozporządzenia względem praw neutralnych ogłoszone przez mocarstwa połączone z Rosją. Lubo nieco są one do siebie podobne, ale tćm się różnią, że cesarz Mikołaj nie wspomina nic o listach kaprowych, które zniosły u siebie mocarstwa sprzymierzone, a nadto nietylko zagraża kontrabandzie wojennej, ale i neutralnym okrętom, co przecie jest rzeczą illuzyjną, ponieważ okrętów rosyjskich nie ma na morzu.

— 140,000 rekrutów z klasy 1855. roku tak ma być użytych: piechota 111,785 głów, kawalerja 6800, artylerja 10,800, inżynierja 2700, marynarka 4915, osady okrętowe 5000.

— Horacy Wernet wkrótce wyjedzie do Turcji.

— Korespondent Gazety kolońskiej donosi, że wkrótce zamieści Monitor notę względem Austrii, która pomyślniej brzmieć będzie niż poprzedzające. W Paryżu rząd jest zadowolony z posła austriackiego Hübnera, którego z początku zimno przyjęto, ale później umiał sobie uskarbić względy rządu. Inaczej rzecz się ma co do Prus. Depesza nadesłana do ministerstwa spraw zagranicznych przez posła w Berlinie pana Moustier daje w tej mierze najwyraźniejsze objaśnienia.

— Lekarz jeden z Prus pochodzący uwięziony w przeszłym tygodniu, jeszcze nie został wypuszczony na wolność. Nawet zonie jego wzbroniono go odwiedzać. Poczytują go za agenta rosyjskiego, który korespondował z zagranicą i w niej obrażał rząd cesarza Francuzów.

— W Marsylii i St. Omer pracują około obozów. W St. Omer ciągnie się obóz obok kolei awinioniskiej, począwszy od Beere do Pas de Lancier.

— Wciąż tu mówią o ultimatum, które ma być przesłane przez mocarstwa zachodnie Austrii i Prusom. Mówią też, że mocarstwa chwycą się nowej polityki, jeżeli Niemcy dadzą nieprzychylną odpowiedź. Już od dawnego czasu przysposobiono wszystko, aby wojnę popierać w skutek zmienionych stosunków na największe rozmiary. Szwajcarya i Piemont odgrywałyby wówczas główną rolę.

— Podobno rząd stara się przeciągnąć teraz na swoją stronę republikańców i wygnanych jenerałów. Trudno przecie, aby tak nagle nawrócili się na zasady Proudhona, który w piśmie wyszłem po 2. Grudniu nazwał Ludwika

Napoleona reprezentantem demokracji, przeznaczonym na uzupełnienie zwycięstwa nad starym rządem.

— Legitymiści skrzętnie pracują na rzecz cara. Hr. Chambord, jak się zdaje, wydał nowy okólnik, w którym wzywa swoich zwolenników, aby korzystali z obecnego położenia spraw świata. Zaręczają, że we Froschdorf wierzą w powtórzenie się roku 1815. Co się tyczy Rosji, też pracuje nad rozdzieleniem Anglii i Francji. Z tego powodu rozgniewano się na generała Baragay d'Hilliersa, który nie oszczędzał posła angielskiego i postanowiono go zamianować dowódcą nad obozem w St. Omer, aby pod blachą formą uniknąć nieporozumienia z Anglią.

Lion, d. 10. Maja. — U nas pełno jest wojska, a ponieważ ma być założony obóz pod Marsylią, przeto spodziewamy się tu jeszcze więcej wojska. Ogronne massy żywności odchodzą na wschód. Z Tulonu massy wołów przewożą do Turcji. Rząd zawarł układy z liwerantami w Normandii o dostarczanie bydła ztamtąd.

Anglia.

Londyn, d. 11. Maja. — Mamy znów nowy przykład, że dzienniki odbierają spiesniejsze wiadomości, niż rząd. Times i Chronicle zamieścili wczoraj obszernie sprawozdanie o zbombardowaniu Odessy. Ich korespondenci znajdowali się na pokładach liniowych okrętów, które stały w rezerwie za działającymi fregatami i przypatrywały się spokojnie skutkom strzałów. Poczta, która przyniosła owe sprawozdania, mogła także zabrać z sobą sprawozdanie admirała Dundasa. Rząd atoli do dziś dnia czeka na sprawozdanie admirała Dundasa. Nie tylko przecie angielska i niemiecka prasa wyprzedziła w tej mierze rząd angielski, ale nawet Journal de St. Petersburg.

— Lord Elgin uda się w tych dniach w misji nadzwyczajnej do Waszyngtonu. Morning Post domyśla się, że misja ta dotyczy kwestyi neutralności i przetrzaskania okrętów. Amerykański poseł pan Buchanan zgadza się w Londynie na zasady w imieniu Ameryki północnej.

— Wkrótce odejdzie trzeci admirał flotyli angielskiej z portów angielskich, celem uderzenia na Rosyą od morza białego. Dowódcą tej flotyli jest kapitan Ommaney.

— Zachodzi pytanie, mówią dzienniki angielskie, czyli cesarz Mikołaj odeszle order podwiązki. W statutach tego orderu powiedziano wyraźnie, że członkowie tego orderu nie mają nigdy z sobą prowadzić wojny.

Izba niższa. Posiedzenie d. 10. Maja. — Według dziennego porządku ma się zamienić posiedzenie izby w komisję, celem rozpraw nad Sothrona Friendly Societies bil. (Bil ten dotyczy towarzystw pogrzebowych, których członkowie składki czynią i odbierają wsparcia, na przypadek śmierci dziecka lub krewnych. W Anglii i Walii jest takich towarzystw do 30,000, które mają od 150 do 300 członków. Dla biednych takie towarzystwa są nieodzowne, ale jak każde instytucje, tak i te prowadzą do nadużyć. Dowiedziona jest rzeczą, że niektórzy członkowie już zgładzili nie jedno dziecko, aby otrzymać wsparcie. Z tego powodu postanowiono rozciągnąć ścisły dozór nad takimi towarzystwami.) Duncombe wnosi o speyalną w tej mierze komisję. Lord Palmerston powiada, że jeżeli bil ten nie będzie przyjęty, natenczas w roku przyszłym sam wniesie podobny, lubo wniosku nie podziela, który wyprowadzają w tej mierze ze statystyki umierających. Nie należy przecie uważać surowego dozoru, za obrażę ludu, owszem dozór ten pokazuje, że pomiędzy ludem panuje moralność. Cobden prosi o dowody. Lord Palmerston powiada, że nie wspominał o faktach. Cobden: a więc sz. lord przyznaje, że nie ma faktów? Lord Palmerston: Nie! (Śmiech.) Cobden: temat ten nie zasługuje na śmiechy. Lord Palmerston zwykł w rzeczach ważnych dowcipkować. Nie pozwól, aby oczerniano klasy robotcze w Anglii. W niektórych okolicach Indyi i pomiędzy naszymi przyjaciółmi Turkami, może to być w używaniu, zgładzać niemowlęta zaraz po przyjściu na świat, ale w żadnym kraju na świecie nie zdarzyło się systematyczne zgładzanie ze świata niemowląt, bo to sprzeciwia się głosowi natury. Lord Palmerston prosi, aby mu w usta nie wkładano słów, których nie wyrzekł. Sothron pozwala odesłać bil jego do komisji speyalnej. Wniosek więc Duncomba przyjęto. Odrzucono zaś bil Medical practitioners, według którego miało być wolno wszystkim, którzy dadzą się wciągnąć w rejestra jako lekarze i zapłacą wpisowe, leczyć drugich, bez składania egzaminów lekarskich. Bil ten nazwano upoważnieniem partactwa. Lord Palmerston narzeka, że dotąd nie można było zaprowadzić godnego prawodawstwa w zakresie sztuki lekarskiej, bo w Anglii istnieje 22 korporacji lekarskich, które się zgadzają z sobą nie mogą, a każda z nich ma prawo wydawania dyplomów lekarskich. Chodzi im więc o konkurencję i o wydawanie jak największej liczby dyplomów, aby ubiedz drugie. Potrzeba więc się okazać, zaprowadzenia jednostajnej metody ukształcenia lekarskiego i jednostajnych egzaminów. Cel ten powinno mieć prawodawstwo na oku, jeżeli blogie ztąd skutki mają wypłynąć. Po tem oświadczeniu bil rzeczony odrzucono głosami 118 przeciw 69. Posiedzenie odroczone.

Grecya.

L'Observ. d'Athènes z dn. 22. Kwietnia mówi, iż upoważniony jest

zaprzeczyć wiadomości podanej przez niektóre dzienniki, jakoby sekretarz legacji rosyjskiej p. Nekłudow miał królowi Ottonowi doręczyć własnoręczne pismo swego monarchy. Tenże dziennik ministerjalny nagania dwa artykuły dziennika Nadzieja, z których jeden tyczy się zwierzchnictwa Francji nad Grecyą, drugi przytrzymania i rewizji goeletty greckiej przez parowiec francuzki »Heron«. »Goeletta« grecka wypłynęła 11., a komendant francuzki nie uczynił żadnej wzmianki przy jej wypłynięciu (z Pireus), ani też wypłynięciu temu nieprzeszkadzał. Nazajutrz goeletta ściągana była przez »Heron«, który zagroził jej zatopieniem, jeżeli się nie wstrzyma. »Goeletta« stanęła na wezwanie, gdyż wszelki opór byłby bezskuteczny. Zaraz potem zbliżyły się dwie łodzie okrętowe z marynarzami i oficerem, którzy zrewidowali statek grecki i cały ładunek z którego nierobiono tajemnicy wydobyli na wierzch. Wszystkie papiery były w należytym porządku. Baryłki z prochem, kule itp. wrzucone do morza, niektóre efekta zabrano na statek francuski. Nota, w której reprezentanci Anglii i Francji zawiadomili rząd grecki, iż oba mocarstwa nakazują w greckich nawet portach rewidować statki pod pawilonem greckim, aby zapobiedz dowozowi amunicyi dla powstańców w Epirze, dołączona była ministrowi spraw zagranicznych w Atenach dopiero 11.

Turcya.

— W jednym z listów Lekarskiego tygodnika i wiedeńskiego jest mowa o okropnościach wojny w Dobruczy. Żołnierze rosyjscy, mówi korespondent, nie dają pardonu; w Maczynie i Hirsowie, tudzież w okopach Czernawody i Karassu wycięto w pień składających broń żołnierzy załóg, dla tego też żołnierze tureccy mianowicie zaś Egipcyanie walczą z zaciętością i do ostatniego trzymają, a niepoddają się, choć siły nieprzyjacielskie widocznie są przeważne. Po dzień 17. Kwietnia stracili Turcy w Dobruczy 3770 regularnego a 1400 nieregularnego żołnierza częścią w zabitych, częścią zaś w jeńcach. Rannych na linii ze Silistryi do Kustendzie było po dzień 14. Kwietnia 571, a większa ich część tak ciężko, że niebędą dłużej wymagać opatrywania. Przed Hirsową i pod Karassu ciała poległych leżały jeszcze nieopogrzebane, przedź przątają nawet ścierwo końskie, gdyż chełwi łupu Bułgarowie zdejmują z koni zabitych nie tylko siodło ale i skórę, zostawiając resztki na pastwę orłów, psów i świń.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszem ciągnięciu 4 kl. 109 kr. klasycznej loteryi na dniu 15. Maja w Berlinie padła główna wygrana 20,000 tal. na nr. 586; 1 wygrana 5000 tal. na nr. 7369; 4 wygrane po 2000 tal. na nra: 5494. 35,866. 41,803. i 53,705.; 43 wygranych po 1000 tal. na nra: 302. 1479. 3561. 4629. 6458. 9479. 9720. 9796. 10,780. 14,882. 19,449. 24,518. 25,068. 25,203. 26,735. 27,433. 27,653. 27,881. 30,334. 32,807. 33,532. 35,566. 41,089. 42,693. 52,737. 55,085. 56,983. 57,750. 59,803. 60,265. 61,462. 64,716. 67,501. 69,328. 73,622. 76,725. 78,001. 78,003. 78,264. 78,826. 79,519. 83,153. i 87,036.; 43 wygranych po 500 tal. na nra: 2486. 5100. 5353. 8226. 11,232. 11,622. 13,983. 14,871. 15,007. 15,592. 16,926. 22,068. 22,383. 29,324. 31,347. 33,133. 33,276. 35,766. 38,434. 39,805. 42,414. 42,911. 49,156. 52,477. 56,129. 57,095. 57,317. 57,889. 59,108. 59,469. 60,049. 60,554. 65,079. 71,994. 73,313. 73,618. 74,820. 77,570. 78,982. 79,496. 80,714. 81,879. i 86,491.; 73 wygranych po 200 tal. na nra: 1689. 2495. 3958. 4802. 7548. 7638. 9759. 10,587. 11,848. 12,688. 12,820. 13,385. 13,778. 14,120. 15,754. 16,161. 16,847. 18,404. 18,458. 20,337. 20,970. 21,135. 22,054. 25,530. 27,469. 28,382. 28,528. 29,245. 32,616. 33,148. 33,245. 33,349. 33,484. 33,662. 34,437. 35,192. 35,700. 35,783. 37,524. 38,069. 44,611. 44,724. 45,447. 45,822. 48,643. 48,870. 51,252. 52,978. 53,958. 56,506. 57,061. 58,603. 59,161. 62,039. 64,031. 64,320. 66,339. 67,465. 67,468. 67,610. 68,342. 69,116. 69,213. 72,255. 73,285. 74,875. 76,521. 78,570. 82,027. 82,785. 83,665. 87,829. i 89,223.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 15. Maja. — Pszenica 86—96 tal., żyto 68—72 tal., jęczmień 51—55 tal., owies 36—42 tal., groch 65—72 tal., rzep zimowy 84—83 tal., rzepik zimowy 83—82 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 13½ tal., okowita bez beczki 32½ tal.

Szczecin, dnia 15. Maja. — Pszenica 92—98 tal., żyto 68—71 tal., okowita 11 tal.

Przybyli do Poznania dnia 13. Maja.

BAZAR: Bojanowski z Malpina; Koczorowski z Gościeszyna.
HOTEL RZYMSKI BUCHSA: Tresków z Wierzonki; Grübel z Napachania; Liwiusz z Turowa; hr. Czarniecki z Rakoniewic; hr. Radolinski z Jarocina.
HOTEL BAWARSKI: Breański i Dr. Swiderski z Miłostawia; Palencki z Wągrówca; Drhmel z Lipówki; Kierski z Gasawy; Modlibowski z Swierczyna; Modlibowski z Siedlemina; Borkowska z Turkowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Nicolai z Golęcowa; Kariski z Marcinkowa górnego; Zakrzewska z Linowca; Zgrabczyński z Węglewa.
HOTEL DU NORD: Szejduński z Ottorowa; Wielonski z Marszewa.
HOTEL PARYZKI: Moszczeński z Marcinkowa dolnego; prob. Sniegowski z Tulee.
POD WIELKIM DĘBEM: Prądzyński z Biskupic.

Teatr miejski w Poznaniu.

W środę: **Laur i łaska żebracza**, czyli **trzy zimy poety**, dramat w 3 aktach. Pan Dawison w roli gościnniej.

W czwartek na benefis pana Dawisona: **Clavigo**, dramat w 5 aktach Goethego. Pan Dawison w roli gościnniej »Carlos«, poczem: Scena w języku polskim z tragedji »Matka rodu Dobratyńskich.« Pan Dawison w roli Jaromira.

W piątek: **Wieczór dramatyczny w języku polskim** przez pana Dawisona.

Niżej podpisany uprasza zamiejscowych lubowników sceny polskiej o rychłe zamówienie biletów na tenże wieczór.

W sobotę: Pożegnalne przedstawienie pana Da-

wisona **Kupiec z Wenecyi**, dramat poetyczny Shakespeara. Syllok: pan Dawison.

F. Wallner.

SALON D'ART.

Druga wystawa

HENRYKA DESSERT

obrazy w kole, ruchome pleorama i cyklorama.

Bitwa pod Ottenicą dnia 4. Listopada 1853. **Bitwa morska pod Sinopą** przy brzegu Azjatyckim morza Czarnego dnia 30 Listopada 1853. **Bitwa przy trakeie pod Citadą** dnia 10. Stycznia 1854. **Ruchome pleorama** przedstawia: **Po-**

dróż od St. Heleny do wyspy Java. — **Cyklorama** 1000 stóp □, wyobraża: **Brzegi Renu od Koblenck do Moguncyi** (pierwsza stacya). **Obiektowanie komorna w Węgrzech.** **Okropny spadek lawin śniegu** pod Trostberg w Tyrolu w dniu 8. Lutego 1852. — **Widok ballonowy na Amerykę.** Olbrzymie cyklorama.

Stała cena wnijsia 5 Sgr. Dzieci niżej lat 10 placą połowę. Bilety familijne **6 sztuk za 20 Sgr.** są przy kassie do nabycia; takowe są codziennie, do anatomicznego muzeum, także przy następnych wystawach, ważne.

OBWIESZCZENIE.

Prawo przewozu przez rzekę Wartę pomiędzy Groblą a Stym Rochem za pobieraniem taryfy usta-

nowionej opłaty będzie wydzierżawione na dalsze trzy lata od 1. Lipca r. b. aż do ostatniego dnia miesiąca Czerwca r. 1857. najwięcej ofiarującemu w drodze licytacji.

Termin licytacyjny jest wyznaczony na dzień 24. Maja r. b. przed południem o godzinie 11tej na ratuszu przed Panem Zehe, Sekretarzem miasta, na który zapozymy interesentów.

Warunki są do przejrzenia w naszej Registraturze podczas godzin służbowych.

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1854. Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanej Kommissji toczą się:

A. okupienia rent i ciężarów realnych, oraz regulacje według ustaw z dnia 2. Marca 1850. w następujących dobrach:

a. w powiecie Odolanowskim:

1) w Chwaliszewie II. części, w Gliśnicy, Babach i Kaczurach,

b. w powiecie Bydgoskim:

2) w Osielsku — posług do rybołówstwa, 2) na młynie Czyskoskim,

c. w powiecie Bukoskim:

1) w Paproci,

d. w powiecie Chodzieskim:

1) w Józefowie,

e. w powiecie Czarnkowskim:

1) we wsi zwanj Bronitz, 2) na kolonii Gruenthal, 3) w Nowémkwieciu, 4) w Starémkwieciu, także podział wspólności,

f. w powiecie Kościańskim:

1) w Buczu czyli Grobi, 2) w Sierakowie, 3) w Naclawiu, 4) w Czarkowie,

g. w powiecie Krotoszyńskim:

1) w Bożacinie, 2) we wsi Brzozie, 3) na kolonii Brzozie, 4) w Ciemieliach i na kolonii Leonowie, 5) w Durzynie, 6) w Dzielicach, 7) w Friedrichsfeld, 8) w Głogowie, 9) w Heinrichsfeld, 10) w Hoymsthal, 11) w Starym Krotoszynie, 12) w Lutyni, 13) w Nowymfolwarku, 14) w Osuszu, 15) w Siedmiorogowskich holendrach, także okupienie służebności leśnych, 16) w Smoszewie, 17) w Ustkowie, 18) w Budach — amortyzacja rent,

h. w powiecie Kroboskim:

1) w Zawadzie pod Poniecem,

i. w powiecie Mogilnickim:

1) we wsi Radłowie, 2) na Radłowskich hubach czyli kolonii,

k. w powiecie Pleszewskim:

1) w Czaszczewie, 2) we wsi Mieszko-
wie, 3) na Witaszyckich holendrach,

l. w powiecie Poznańskim:

1) w Strzeszynie,

m. w powiecie Śremskim:

1) w Łowencicach, 2) w Wojciechowie,

n. w powiecie Wągrowieckim:

1) w Josephsthal, 2) w Niedarzynie, 3) w Podlesiu wysockim, 4) w Cerekwicy.

Także toczą się:

B. podziały wspólności, szczegółowe separacje gruntów i wynagrodzenia za prawa do drzewa, do słańska i do pastwiska, według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dobrach:

a. w powiecie Czarnkowskim:

1) w Nowémkwieciu,

b. w powiecie Mogilnickim:

1) w Powiadaczach,

c. w powiecie Obornickim:

1) w Kowanowie,

d. w powiecie Śremskim,

1) w Nietrzanowie i Murzynowie borowem, separacja boru.

Kommissja Generalna wzywa wszystkich niewiadomych uczestników tychże spraw, aby się w terminie

na dzień 16. Czerwca r. b.

wyznaczonym, przed południem o godzinie 11tej w izbie instrykcyjnej Kommissji tu w Poznaniu, u Pana Assessora regencyjnego Hoyer, dla dopilnowania praw swoich zgłosili; gdyż w razie przeciwnym na sprawach tych, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, zaprzęść muszą i z żadnymi excepcjami naprzeciw nim słuchani już niebędą.

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1854.
Królewska Kommissja Generalna prowincji Poznańskiej.

Aukcyja mebli i powozu.

W czwartek dnia 18. Maja r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawac będę przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiej ulicy z przyczyny przeprowadzania się oficera sztabowego

bardzo dobrze zachowane meble,

jako to: szafy do sukien, stoły, krzesła, umywalnie, biurko do pisania, stolik do szycia, fotele itd., jako też

powóz o czterech siedzeniach.
Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Obwieszczenie.

Nowe Berlińskie towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia.

Także i w roku bieżącym podejmuje się towarzystwo zabezpieczać ziemioplody od gradobicia za opłacaniem **statelj premij**, żadną miarą połączoną z jakąś dopłatą i wynagradza stratę zrządzoną przez gradobicie tym, którzy się do niego zapisali natychmiast po ustaleniu takowej w gotówzinie i bez wszelkiej zwłoki.

Fundusz, którym towarzystwo ręczy w roku bieżącym za obowiązki swoje, składa się nateraz z **600,000 Talarów**, a ma być w miarę uchwały walnego zebrania z dnia 14. Grudnia r. z. podwyższony na

million jeden Talarów.

Oprócz funduszu towarzystwa staje się dla zabezpieczającego rękojmią dochód z premii w za rok 1854. celem zabezpieczenia opłacanych.

Summa ta za rok przeszły wynosiła 29,300,000 Talarów, a bez uszczerbku wyliczono za 4364 szkód Talarów 672,275 Sgr. 23.

Zasady liberalności i najściślejszej rzetelności, które torem były dla towarzystwa w czasie czynności jego przez lat 31, i nadal takowym dla niego zostaną.

W obwodzie regencyjnym poznańskim u poniżej wyszczególnionych agentów wywiedzieć się można o wysokości pozycyji premii, którzy także rozdają formularze do wniosków czynić się mających i ustawy towarzystwa.

1) Główna agentura: Pan Sekretarz Regencyjny Hoffmann I. w Poznaniu,

2) agentura w Lesznie: Pan aptekarz Plate,

3) " " Krotoszynie: P. kup. Robinski,

4) " " Ostrowie: P. kupiec Bäcker,

5) " " Skwierzynie n./W.: Pan kupiec M. Boas,

6) " " Miedzyrzeczu: PP. kupey Gross & Comp.,

7) " " Wolsztynie: P. księgarz Friedländer,

8) " " Rawiezu: P. kupiec R. Pusch,

9) " " Połajewie: P. kupiec Karger.

Berlin, w Kwietniu 1854.

Dyrekcya nowego towarzystwa Berlińskiego assekuracji od gradobicia.

Naturalne wody mineralne tegorocznego czerpania znajdują się w zapasie w najużywanych gatunkach u podpisanych aptekarzy:

Busse, przy Rynku Nr. 37.

Daehne, przy Wilhelm. ulicy Nr. 22.

Graetz, przy Ryckerskiej ulicy Nr. 13.

Jagielski, przy Rynku Nr. 41.

Jonas, przy Wrocławskiej ulicy Nr. 31.

Kolski, przy Rynku Nr. 75.

Winkler, na Chwaliszewie Nr. 96.

Saletę z Chili i Pat. Portland-Cement Teodor Baarth,

w Poznaniu przy Szewskiej ulicy Nr. 20.

Massa do froterowania i lak do posadzek w różnych kolorach są każdego czasu do nabycia w Handlu farb **M. Wassermann**, przy Wodnej ulicy Nr. 1.

F. Meissner,

Budowniczy machin w Gultowach pod Kostrzynem, przypomina się łaskawej pamięci, co do machin używanych w rolnictwie jako i innych wszelkiego rodzaju w fabrykach, za które dobroć w wykonaniu ręczy, i przyjmuje je na powrót, gdyby takowe nie okazały się praktyczne.

Poszukiwana jest posiadłość wiejska obejmująca 400 do 600 mórg, albo też takowa od 700 do 800 mórg na 10 do 12 lat do zadzierżawienia i przy umiarkowanych warunkach zostałaby natychmiast lub od Sgo Jana r. b. zakupiona. Panów posiadzcicieli podobnych włości, którzy uwagę swoją na to zwrócić zechcą, uprasza się warunki swoje udzielić pod adresem: **Romana Molinek w zamku Rydzynskim.**

Dzierżawa.

Folwark położony nad drogą żwirową; od Poznania mil 2 odległy; mający blisko 600 mórg roli i łąk; jest do wydzierżawienia od S. Jana r. b. Zgłosić się osobicie lub listownie (franko) do Królewskiego Komissarza Obwodowego w Sadach per Gay.

600 mórg łąk będzie dnia **10. Czerwca** o godzinie 11tej przed południem przez licytację wydzierżawione w parcelach nie mniejszych jak 10 mórg i za gotową zapłatę. Miejsce licytacji na folwarku **Bogusławki** do dóbr **Zrenickich** należącym.

Gospodarz wiejski w swym zawodzie naukowym i praktycznie wykształcony szuka miejsca jako zarządca majątności z kilku wsi złożonej tu, w Królestwie, najchętniej jednakże w Galicyi. Bliższych wiadomości zasięgnąć można pod znakiem J. M. poste restante **Wierzyce** powiat Gnieźnieński.

Miejsce dla pisarza, jako i dla ucznia gospodarczego jest wolne od S. Jana w Potulicach pod Rogoźnem; o bliższych warunkach dowiedzieć się można u niżej podpisanego.

Wielkie Garbary Nr. 47. **L. Kazubski.**

Une bonne française parlant correctement sa langue peut trouver à se placer à la campagne près de deux enfans, depuis la St. Jean prochaine. S'adresser à Mr. **Estkowski**, Bäckerstrasse 13B. à Posen.

Młodzieniec moralnego prowadzenia, ukończywszy klasę IV., chcący poświęcić się zawodowi kupieckiemu, może znaleźć natychmiast miejsce, gdzie? wskazuje **A. Kirszenstein** dawniej J. Mrowinski w Poznaniu.

Kupczyk Zwieryckiego uwolniłem z obowiązków w handlu moim.
Poznań, dnia 16. Maja 1854.
August Herrmann.

W **Bazarze** w Poznaniu są do wynajęcia różne składy na wełnę.

W **Urbanowie** pod Poznaniem są pomieszkania letnie do wynajęcia.

Świeża włoszczyzna i jarzyny każdego gatunku są do nabycia w ogrodzie dawniej **Woydego**.

Niederlandzka tynktura oraz Pasta przeciw bólowi zębów, Proszek angielski Charcoal i inne — do czyszczenia zębów, — Spiritus aromatyczny do mycia po kąpieli i A. W. Bullrich'a krople żołądkowe — skuteczne i po cenach umiarkowanych u

J. Morgenstern z Londynu,

Wodna ulica Nr. 8.

Świeży Królewiecki Porter odebrał i poleca **A. Kirszenstein** dawniej J. Mrowinski.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 15. Maja 1854.	Sta. pa pCt.	Na pr. kurant	
		papier-rant.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	96½
dito z roku 1850.....	4½	—	96½
dito z roku 1852.....	4½	—	96½
Oblięgi długu skarbowego.....	3½	—	83½
dito premii handlu morskiego...	—	—	134½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	3½	—	80½
dito miasta Berlina.....	4½	—	95
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej..	3½	—	94
dito Prus Wschodnich...	3½	—	88½
dito Pomorskie.....	3½	—	94½
dito W. X. Poznańskiego...	4	—	100
dito W. X. Pozn., nowe...	3½	—	91½
dito Śląskie.....	3½	—	86½
dito Prus Zachodnich.....	3½	—	86½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	92	—
Louisdory.....	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	82½